

### **Recenzja rozprawy doktorskiej**

**ks. mgr lic. Jarosława Furtana pt. „Miłość miłosierna w centrum krzewienia wspólnoty”,  
napisanej pod kierunkiem ks. dr hab. Roberta Zapotocznego,  
Wrocław 2017**

Gdy mówimy o miłości miłosiernej dotykamy istoty Rzeczy. Dotykamy istoty Objawienia, w centrum którego znajduje się nowina o Bogu miłującym swoje stworzenia. Dotykamy istoty liturgii ze jej centrum, jakim jest samoudzielający się Bóg – Źródło wiecznej miłości. Dotykamy istoty życia chrześcijańskiego, które w realizacji wspólnotowych więzi ma odbijać oblicze Trójjedynego, miłującego Boga (por. Jan Paweł II, *Ahortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 28). Podstawowym wysiłkiem Kościoła jest staranie, aby owa istota Rzeczy została przeniesiona na teren życia społecznego, politycznego, międzynarodowego, międzyreligijnego, itp. Tylko wtedy świat stanie się bardziej Boski, a przez to i bardziej ludzki. W Encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II wyrazi tę prawdę w sposób następujący: „Świat ludzki nie może stawać się bardziej ludzki, jeśli nie wprowadzimy w wieloraki zakres stosunków międzyludzkich, a także stosunków społecznych, wraz ze sprawiedliwością owej «miłości miłosiernej», która stanowi mesjańskie orędzie Ewangelii” (VII, nr 14). Każdy wysiłek, który zmierza do budowania takiego świata zasługuje na uznanie. W taki sposób należy zatem widzieć rozprawę doktorską ks. Jarosława Furtana, który w swoim dziele wskazuje konkretne ścieżki budowania wspólnoty ludzkiej opartej na zasadzie „miłości miłosiernej”. Czytelnik znajdzie w tym dziele wiele racji, aby przekonać się o myślności stwierdzenia, „jakoby suma ludzkich egoizmów, sama z siebie mogła zrównoważyć, mechanicznie ułożyć i scalić idealnie spełnione dobro wspólne” (s. 113).

#### **1. Wartość merytoryczna rozprawy**

Głównym celem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest odpowiedź na pytanie: „jaki jest udział miłości miłosiernej w krzewieniu wspólnoty?”. Tak sformułowany problem pracy wyznaczył Autorowi procedurę badawczą rozłożoną na trzy etapy. Na poszczególnych etapach szukał On najpierw teologiczno-społecznych podstaw miłości miłosiernej, następnie określał wspólnotowy-instytucjonalny kształt miłości miłosiernej, aby w końcu przedstawić osobowo-

wspólnotowe oblicze miłości miłosiernej. Każdy z powyższych etapów badawczych miał za swój cel odpowiedź na konkretne pytania problemowe. Na pierwszym etapie chodziło o rozwiązanie następujących kwestii: Jakie są normatywne, teologiczne źródła miłości miłosiernej? W jakim sensie miłość miłosierna jest zasadą życia społecznego? W jaki sposób miłość miłosierna jawi się pośród innych zasad życia społecznego? Na drugim etapie chodziło o odpowiedź na pytania: W jaki sposób miłosierna miłość umacnia więzi rodzinne? Jakie jest jej znaczenie dla odnowy wspólnoty Kościoła? Jaka jest jej rola w transformacji życia społecznego? Trzeci etap badawczy miał za cel odpowiedź na pytania dotyczące oczyszczającego i uzdrawiającego działania miłości miłosiernej: „Jak miłość miłosierna przemienia wewnętrzne nastawienia konkretnego człowieka, prowadząc go do najwyższych form życia wspólnotowego? W jaki sposób uzdalnia go do partycypacji w człowieczeństwie, w życiu osobowym, rodzinnym, kościelnym, społecznym, politycznym i gospodarczym?” (s. 6).

Autor dysertacji przedstawił także racje przemawiające za podjęciem takiego, a nie innego problemu badawczego. Takie uzasadnienie znajdujemy we wstępie pracy, gdzie ks. Furtan wspomina, iż będzie się opierał przede wszystkim na personalistycznym ujęciu miłosierdzia jako miłosiernej miłości reprezentowanym przez Jana Pawła II oraz przez tych filozofów i teologów, z których Papież czerpał i którzy jego koncepcję rozwijają. Tam właśnie Doktorant zaznacza, że w tym zakresie „brakuje opracowań dotyczących roli personalistycznie pojętego miłosierdzia w krzewieniu wspólnoty” (s. 7). Praca ma tę lukę wypełnić. Na s. 9 z kolei (szkoda, że dopiero tam) znajdujemy uwagę, że w dotychczasowej bibliografii z katolickiej nauki społecznej nie określono jeszcze miejsca zasady miłości miłosiernej w systemie zasad społecznych. Również i ten fakt jest uzasadnieniem podjęcia analiz problemu badawczego pracy. W tym miejscu tkwi także podstawowa oryginalność recenzowanej rozprawy. Co prawda w takim świetle trudno zrozumieć zdanie ze s. 76 (wstęp do rozdziału III w części A): „Zasada miłości miłosiernej (aktualizacji godności osoby) jest jedną z zasad życia społecznego”. Rodzi się bowiem pytanie: czy zasada ta w takim razie jest już zdefiniowana, czy dokonuje tego dopiero Doktorant?

Dla rozwiązania problemu badawczego Autor pracy przyjął metodę katolickiej nauki społecznej, która - jak sam podaje za ks. J. Majką - jest nauką „o związkach, jakie zachodzą między działalnością człowieka w świecie, a jego dążeniem do Boga, jego uczestnictwem w życiu Bożym” (s. 7). I choć Doktorant nie opisuje tej metody, to szczegółowo przedstawia proces badawczy, za pomocą którego osiąga wyznaczony cel pracy. Autor wychodzi zatem od

analiz źródeł teologicznych (Objawienie, Magisterium Kościoła), które pomogły mu ukazać związek między miłością miłosierną a godnością osoby ludzkiej i jej społeczną naturą. Na tym etapie mamy zatem metodę dedukcyjną, która pozwoliła na wydobycie aksjomatów, przesłanek ogólnych dotyczących wspomnianego wyżej zagadnienia. Następnie w świetle tych normatywnych przesłanek dokonał krytycznej analizy działań, zachowań i postaw ludzi we współczesnej sytuacji społecznej. Odwołał się w tym względzie do wyników badań opartych na metodach takich nauk empirycznych jak socjologia, pedagogika, psychologia, ekonomia, antropologia kultury, politologia oraz neurologia. Na trzecim etapie badawczym starał się ukazać praktyczne, choć ogólne zalecenia i wskazówki odnośnie stosowania zasady miłości miłosiernej w życiu osobowym i społecznym. W rozprawie zastosowana została również metoda badawcza właściwa dla nauk społecznych, którą Autor nazwał porównawczą i krytyczną analizą wtórną. Umożliwiła ona „wyjaśnienie znaczenia miłości miłosiernej jako zasady życia społecznego w kontekście aktualnej sytuacji społeczno-kulturowej a także relacji interpersonalnych w życiu wspólnot ludzkich” (s. 7).

Konsekwencją tak postawionego problemu badawczego oraz przyjętej metody jest struktura pracy. Oprócz wymaganych w dysertacji doktorskiej stałych elementów, jak strona tytułowa, spis treści, wykaz skrótów, bibliografia, zasadniczą strukturę rozprawy tworzą wstęp, zakończenie oraz trzy główne części (oznaczone jako A, B, C) odnoszące się do trzech podstawowych zespołów zagadnień. Wstęp pracy zredagowany zasadniczo został poprawnie. Znalazły się w nim podstawowe informacje na temat problemu badawczego, uzasadnienia podjętej problematyki, przyjętej metody, struktury pracy oraz kilka uwag na temat źródeł i bibliografii.

W części A Autor omawia zagadnienia związane z teologiczno-społecznymi podstawami miłosiernej miłości. Stopniowo opisuje te podstawy wychodząc od trynitarnych źródeł miłości miłosiernej, następnie definiując tę miłość jako zasadę społeczną i w końcu określając jej relacje z innymi zasadami katolickiej nauki społecznej jak prawda, sprawiedliwość, personalizm, dobro wspólne, pomocniczość i solidarność. Warto podkreślić na przykład fakt, że gdy Doktorant definiuje istotę osoby ludzkiej przytacza rozumienie osoby w ujęciu Tomasza z Akwinu, który podkreśla jej trzy cechy: substancjalność, rozumność oraz samodzielność w istnieniu (s. 56 nn). W tym samym kierunku przedstawia myśli współczesnych filozofów chrześcijańskich, aż do Jana Pawła II. Wyróżnia tu głównie cechę podmiotowości osoby ludzkiej, jej samostanowienia. Nie zatrzymuje się jednak w tym miejscu, co bardzo ważne. Idzie dalej za myślą Jana Pawła II i wskazuje na ważny wyróżnik

osoby ludzkiej, jakim jest jej relacyjność. Bardzo istotne, że ta prawda nie umknęła Doktorantowi. Następny paragraf tej partii bowiem mówi o aktualizacji godności osoby jako zasadzie społecznej (s. 63nn) – siłą rzeczy zatem jesteśmy odniesieni do relacyjności. Tym samym Autor pracy przypomniał, że w życiu społecznym nie chodzi jedynie o uszanowanie poszczególnych osób w ich podmiotowości (choć to rzeczywiście bardzo istotne), lecz także o tworzenie więzi społecznych. Wspólnota ludzka to nie funkcjonowanie wyizolowanych bytów ludzkich, lecz relacja pomiędzy „innym ja” i „innym ty”. W tym właśnie wymiarze realizuje się „transcendentna wartość osoby” ludzkiej (s. 62). Aktualizacja godności osoby ludzkiej dokonuje się poprzez „wzajemne uczestnictwo w człowieczeństwie” (s. 63). Są to bardzo ważne stwierdzenia zwłaszcza w kontekście faktu, że rozprawa doktorska kończy się paragrafem pt. „*Communio personarum* jako osobowe *consummatum est*” (s. 214nn).

W części B Doktorant starał się wykazać, jak prawo miłości miłosiernej ujęte personalnie realizowane jest na poziomie instytucjonalnym. Zaprezentował zatem praktyczne aplikacje zasady miłosiernej miłości na płaszczyźnie trzech podstawowych form życia społecznego: w rodzinie, Kościele oraz społecznościach publiczno-prawnych. W refleksjach zawartych w tym miejscu chodziło o wskazanie jak miłość miłosierna „sprzyja krzewieniu tych wspólnot i rozwojowi tworzących je osób” (s. 94). Przedstawione tu myśli zyskują na swej wartości z racji konkretnego i praktycznego ukierunkowania. I tak w życiu rodzinnym podkreślono troskę o wysoki poziom relacji personalnych utrwalanych przez gotowość do kompromisów, pojednania, partycypacji, współpracy z akcentem postawionym na afirmację wewnętrznego świata drugiej osoby ze wszystkim, co ona przeżywa. W dziele Kościoła zaznaczono przede wszystkim jego funkcje jedną i terapeutyczną na płaszczyźnie głoszonego słowa, celebracji sakramentalnych oraz chrześcijańskiego stylu życia. Jeśli chodzi o sferę społeczno-politycznego, gospodarczego, etniczno-narodowego i religijno-kulturowego podkreślona została konieczność respektowania godności osoby ludzkiej, budowania pokojowych relacji między narodami i grupami etnicznymi, dialogu religijno-kulturowego.

W części C z kolei znalazły się analizy dotyczące warunków i sposobów takiej wewnętrznej formacji osoby ludzkiej, która uzdalnia ją do miłosiernych działań. Miłość miłosierną przedstawiono tutaj na trzech poziomach osobowo-wspólnotowych relacji. Autor łącząc ze sobą tradycję teologiczną oraz refleksje z obszaru katolickiej nauki społecznej wskazuje na trzy podstawy kształtowania się postaw (cnót) społecznych. Są nimi: oświecenie – *communicatio*; oczyszczenie – *transformatio*; zjednoczenie – *participatio*. Pierwsza podstawa zmierza do poznania prawdy o osobie ludzkiej, o wspólnotcie oraz o Bogu. Przyjęcie

tej prawdy wyzwala człowieka, przemienia jego samego oraz relacje społeczne, które tworzy (druga podstawa). Trzecia podstawa prowadzi do osobowego pojednania. Na uwagę zasługują swoiste rekonstrukcje myśli głównych przedstawicieli personalizmu chrześcijańskiego. Mamy tu choćby rekonstrukcję - opracowanej przez K. Wojtyłę - metody umiejętności wnętrza, do której należą osobowe procesy obiektywizacji, powściągliwości, opanowania, dowartościowania oraz przymierza z wartością. Znajdujemy także prezentację koncepcji multikulturalizmu Ch. Taylora. Między innymi za pomocą takich refleksji Doktorant ukazał dynamizm miłości miłosiernej zmierzający do budowania personalnej, społecznej, gospodarczej, międzykulturowej i międzyreligijnej *communio*.

Pozytywnie ocenić należy także zakończenie pracy. Zaprezentowana tam rekapitulacja przedstawionych refleksji miała za cel wykazać, w jakim stopniu udało się rozwiązać problem badawczy oraz wskazać nowe perspektywy badawcze w tym względzie. Taki cel zakończenia udało się Autorowi osiągnąć. Dokonując syntetycznego podsumowania przedstawionych w rozprawie refleksji ks. Furtan dochodzi do wniosku, że udało mu się „przedstawić powszechną obowiązywalność zasady miłości miłosiernej oraz jej odnawiającą i ożywiającą moc na wszystkich płaszczyznach i we wszystkich formach życia społecznego” (s. 229). W tym miejscu wypada się z nim zgodzić. Przeprowadzone w pracy analizy pozwoliły także na wskazanie nowych perspektyw badawczych związanych z podjętym problemem. Rozprawa mogłaby być punktem odniesienia do szczegółowych opracowań na temat „roli miłosiernej miłości w rozwiązywaniu problemów [właściwych dla] osób niepełnosprawnych, uzależnionych, więźniów, emigrantów, mniejszości religijnych i kulturowych, bezrobotnych, osób samotnych oraz innych grup doświadczających wykluczenia społecznego” (s. 228n).

Tak precyzyjnie sformułowany problem badawczy oraz jego wierne odzwierciedlenie w strukturze pracy wskazują na fakt, że Doktorant opanował wiedzę związaną z badaną rzeczywistością, obiektywnie przedstawił osąd o roli miłości miłosiernej w krzewieniu wspólnoty oraz wyczerpał problematykę zawartą w problemie badawczym. Zdaniem recenzenta, wskazana powyżej wysoka kompatybilność pomiędzy głównym celem pracy, pytaniami szczegółowymi oraz przyjętą metodą już kwalifikuje rozprawę do oceny pozytywnej.

W pracy Autor wykorzystał źródła ogólnie teologiczne z akcentem położonym na dokumentach Soboru Watykańskiego II, posoborowych orzeczeniach Stolicy Apostolskiej i nauczaniu papieży. Dominują tu oczywiście dokumenty autorstwa Jana Pawła II. Literaturę przedmiotu tworzą opracowania odnoszące się bezpośrednio do podjętego problemu

badawczego. Mamy tu głównie dzieła związane z tematyką miłosierdzia, personalizmu, godności osoby ludzkiej, czy wchodzące w zakres refleksji właściwej dla katolickiej nauki społecznej. Literatura przedmiotu jest obszerna a jej dużym walorem jest obecność dzieł obcojęzycznych. To zawsze wnosi posmak nowości oraz element zdrowego, naukowego fermentu. W pracy Doktorant wykorzystał także trzy pozycje netograficzne.

## **2. Ocena formalna rozprawy**

Metoda pracy i techniki badawcze dostosowane zostały do problemu badawczego. Są one także właściwe dla reprezentowanej w pracy dyscypliny naukowej, jaką jest katolicka nauka społeczna. Autor konsekwentnie stosował tę metodę na poszczególnych etapach badawczych. Właściwa chronologia i logika etapowania badań ujawnia się w schemacie zagadnień głównych i szczegółowych, które zostały ułożone zgodnie z zasadą asocjacji w logiczny schemat planu pracy. Autor dysertacji wykazał się z jednej strony umiejętnością dokładnej analizy źródeł i bibliografii a z drugiej zaś zdolnością poprawnej klasyfikacji oraz systematyzacji zebranego materiału.

Styl pracy jest właściwy dla narracji naukowej. Warto podkreślić, że w rozprawie pojawiają się autorskie, oryginalne ujęcia problemowe czy pojedyncze, inspirujące spostrzeżenia. Za oryginalne należy uznać choćby połączenie tradycji teologicznej z refleksją z obszaru katolickiej nauki społecznej po to, aby wskazać trzy podstawy kształtowania się postaw (cnót) społecznych: oświecenie – *communicatio*; oczyszczenie – *transformatio*; zjednoczenie – *participatio* (część C pracy). Inspirującą myśl znajdziemy np. na s. 17, gdzie autor porównuje miłosierdzie Boga do energii, która ma swoje „cechy kinetyczne i potencjalne” po to, by dalej wskazać na dynamiczny i statyczny aspekt miłosierdzia (s. 17nn). Autor często sięga po szeroką perspektywę badawczą wychodząc od myśli starożytnych filozofów a kończąc na współczesnej refleksji filozoficznej, teologicznej i socjologicznej. Szeroka paleta problemowa, pogłębiona refleksja oraz udokumentowanie myśli przez liczne odwołania do bazy bibliograficznej świadczą niewątpliwie o wysokiej erudycji Doktoranta. Pozytywnie ocenić należy język przedstawionych refleksji. Nie ma tu ani kolokwializmów, ani banałów czy też ogólników. Walorem pracy są także konsekwentnie budowane wstępy i podsumowania do poszczególnych części oraz rozdziałów pracy. Owe wstępy i podsumowania znacznie ułatwiają one lekturę rozprawy oraz zapewniają jej zasadność, logikę oraz ciągłość naukowej narracji.

### 3. Uwagi co do zawartości merytorycznej pracy

Mam pewne zastrzeżenia co do sformułowania tytułu pracy. Chodzi o jego dookreślenie, o odpowiedź na pytanie: z jakiej perspektywy badawczej czyniona jest ta refleksja? Z perspektywy jakiej dyscypliny naukowej? Może to być przecież studium z teologii dogmatycznej lub homiletyczne, czy katechetyczne, czy też pastoralne, czy też z nauki społecznej Kościoła bądź z pedagogiki społecznej. Owo dookreślenie znajdujemy co prawda we wstępie, gdy Autor pracy pisze: „Jan Paweł II wyraża również życzenie, aby tak rozumiana miłosierna miłość została włączona do systemu zasad życia społecznego” (s. 6). W tym względzie na właściwy tor naprowadza nas specyfika katedry, w której owa praca powstała: Katedra Pedagogiki Społecznej. Myślę zatem, że tytuł pracy zyskał by na swej precyzji, gdyby został opatrzony podtytułem: „Studium z katolickiej nauki społecznej”. Biorąc pod uwagę źródła pracy oraz literaturę przedmiotu można powiedzieć, iż taki dookreślający podtytuł rozprawy mógłby również brzmieć: „Studium w świetle nauczania Jana Pawła II” lub „Studium w świetle chrześcijańskiego personalizmu”.

Te partie materiału, które zawierają analizy biblijne warto by było uzupełnić o komentarze i opracowania biblijne. Chodzi tu zwłaszcza o refleksje zawarte w rozdziale I, części A. Zdarza się tam, że przez kilka stron Autor prowadzi refleksję opartą jedynie na własnych spostrzeżeniach i przytaczaniu cytatów biblijnych.

W bibliografii recenzentowi zabrakło także literatury pomocniczej. Mogłaby ona z pewnością jeszcze bardziej ubogacić zawarte w pracy refleksje. Czytelnik mógłby w niej także znaleźć ważne wskazówki na temat innych opracowań pośrednio związanych z poruszaną problematyką w pracy.

W części B, w rozdziale II, w paragrafie 2 Autor podejmuje zagadnienie „Znaki samooddania siebie – uświęcenie godności osoby”. W paragrafie tym omawia kolejno, przebóstwiający, uświęcający działanie sakramentów. W refleksji tej wychodzi od Kościoła rozumianego jako podstawowego sakramentu, jako powszechnego znaku i narzędzia „zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego” (KK 1). Przy czym zawiera tu uwagi, odnoszące się już do liturgii sakramentalnej, a nie do Kościoła jako sakramentu. Pisze np., że „sakramenty nie mają nic wspólnego z magią” (s. 114), że „są niczym innym, niż skutecznym Bożym Słowem adresowanym człowiekowi” (s. 115). Zdaniem recenzenta można było pominąć w tym paragrafie wyakcentowanie Kościoła jako osobnego podpunktu, a z myśli tu obecnych uczynić wprowadzenie do omówienia liturgii sakramentalnej, która wyzwala miłość miłosierną.

#### 4. Uwagi odnośnie formalnej strony pracy

Nauczanie papieży przedstawione w bibliografii osobiście uporządkowałbym w kluczu chronologicznym, a nie alfabetycznym. Chodzi tu przede wszystkim o chronologiczne przedstawienie papieży jako autorów przywoływanych dokumentów. Zacząłbym zatem od Leona XIII a skończył na Franciszku. Tymczasem w pracy opis dzieł oddających nauczanie papieży zaczyna się od Benedykta XVI a kończy na Piusie XII. Dokumenty papieskie nie są też opisane w sposób kompletny – brak pełnego tytułu, brak daty i miejsca ich wydania.

We wstępie, przedstawiając strukturę pracy Autor pisze rozdział IV, V, VI aż do IX. Podczas gdy w planie pracy nie mamy takiej numeracji, lecz jedynie rozdziały I do III w każdej z trzech części. Rzecz to mała, ale warto ją doprecyzować.

Sigła biblijne należałoby umieścić w tekście głównym pracy, a nie w przypisach. Jest to wszakże praca z katolickiej nauki społecznej, a nie z socjologii. Takie rozmieszczenie przypisów z pewnością ułatwiło by lekturę pracy z punktu widzenia teologicznego. Niektóre partie materiału „grzeszą” nadmierną częstotliwością cytowania tekstów biblijnych bądź ich długością. Tak jest szczególnie w rozdziale I w części A. Tak długie cytaty można by sparafrazować podając w nawiasie odpowiednie sigła.

Zdaniem recenzenta Autor niepotrzebnie dokonał pogrubienia czcionki niektórych partii tekstu. Chodzi tu co prawda o pojedyncze frazy, aczkolwiek pojawiające się dosyć często. Tym samym bowiem możemy odnieść wrażenie, że pozostałe uwagi są mniej ważne.

Niekiedy zdarza się brak konsekwencji w opisie dzieł przywoływanych w przypisach. Jeśli w „Wykazie skrótów” dziełom tym zostały przypisane określone skróty to nie ma potrzeby w tekście pracy (w przypisach) podawać jeszcze raz ich pełnego brzmienia. Tak mamy od samego początku pracy, np. na s. 10, przypis 4; s. 88, przypis 401; s. 94, przypis 427; s. 95, przypis 436; s. 96, przypis 444; s. 100, przypis 466; s. 133, przypis 604, 606, 607 i w wielu innych miejscach. W takim przypadku bowiem „Wykaz skrótów” celowo podany na początku pracy jawi się jako niepotrzebny. Z kolei w „Wykazie skrótów” nie istnieją zapisy ST, NT oznaczający odpowiednio Stary i Nowy Testament, a w tekście pracy Autor go stosuje. Czasami brak konsekwencji w opisie opracowań – niekiedy Doktorant przy skrócie opisu dzieła dodaje „dz. cyt”, innym razem zaś tego nie czyni.

W kwestii języka recenzent nie ma zastrzeżeń, poza jedną drobną uwagę. Osobiście wolałbym mówić o dynamizmie miłości miłosiernej a nie o jej „mechanizmach”, jak to jest m.in. na s. 151. Zresztą Doktorant sam używa zwrotu: „dynamika miłości miłosiernej” (s.



182). W pracy czasami pojawia się styl nieco kaznodziejski czy poetycki, np. gdy Autor mówi o „tym świecie, który jest raniony grzechem i śmiercią” (s. 63), czy też o „zranionym sercu”, które chce wrócić do swej „Ojczyzny” (s. 225) czy też „do domu Ojca” (np. s. 226). Termin „serce” powraca zresztą nader często, choć nie został on sprecyzowany znaczeniowo.

W pracy zdarzają się, choć rzadko, małe potknięcia frazeologiczne, np. na s. 228 mamy: „innych grup doświadczających wykluczenie społeczne” zamiast „innych grup doświadczających wykluczenia społecznego”. Pojawiają się także przejęzyczenia, jak np. zapis greckiego terminu *koinonia*, który w pracy pojawił się jako *kanonia* (s. 109); czy też na s. 167 mamy „darcę życia” zamiast „dawcę życia”. Chyba w ten sam sposób pojawił się także na s. 187 zwrot: „kryterium [...] relewantne”, co Autor rozumie jako „zdolne zagwarantować egzystencję grupy”. Tymczasem Słownik języka polskiego PWN podaje takie znaczenie terminu „relewantny”: „ważny dla czegoś lub z jakiegoś punktu widzenia”.

## 5. Kwestie do dyskusji

a) W części B rozprawy Autor prezentuje praktyczne aplikacje zasady miłosiernej miłości w trzech podstawowych formach życia społecznego: w rodzinie, Kościele oraz społecznościach publiczno-prawnych. Pytanie recenzenta brzmi: Czemu taka kolejność? Dlaczego najpierw rodzina, potem Kościół, a nie odwrotnie. Wszakże rodzina to „Kościół domowy” (KK 11). Rodzina wyrasta z życia Kościoła i jest manifestacją Kościoła, jego znakiem w świecie. Proszę odnieść się do tej kwestii.

b) W tym miejscu proszę też odpowiedzieć na pytanie, czy nie byłoby zasadne przenieść refleksje zawarte we wspomnianym wyżej rozdziale do części mówiącej o źródłach miłości miłosiernej. Wszak triada działań Kościoła: słowo – liturgia – wspólnota to niezastąpione źródła życia chrześcijańskiego, ogólnodostępne *locus* doświadczenia Boga żywego. W tym sensie ta triada działań „wyzwała” miłość miłosierną jak Autor pisze w tytule rozdziału II, części B. Natomiast w tym miejscu w rozdziale II części drugiej można byłoby skupić się na Kościele, który sobą samym – sposobem istnienia - objawia miłość miłosierną. Dodam jednak, że wiele refleksji zawartych w paragrafie pt. „Wzajemne obdarowanie – aktualizacja królewskiej godności osób” (s. 123-130) wkomponowuje się w tą tematykę. Można by je w tym miejscu zostawić i rozwinąć, a inne przenieść do części A. Przed ewentualną publikacją rozprawy, którą niniejszym postuluję, warto zastanowić się nad kwestią przesunięcia niektórych partii tego materiału do wspomnianej części A.

c) Autor odnosił się w pracy głównie do myśli Jana Pawła II. Szkoda jednak, że

zabrakło szerszego odniesienia do dzieł Benedykta XVI czy papieża Franciszka. Uczucie niedosytu sprawić może w tym względzie nieobecność w źródłach pracy choćby adhortacji papieża Franciszka *Evangelii Gaudium*. Zwłaszcza w rozdziale pt. „Włączenie społeczne ubogich” Doktorant znalazłby wiele cennych inspiracji na temat wspólnotowo-institutionalnego oraz osobowo-wspólnotowego oblicza miłości miłosiernej. Stąd też prośba recenzenta o ustosunkowanie się do tej kwestii oraz wskazanie na ważne inspiracje zawarte w dokumencie Franciszka, które bezpośrednio łączą się z omawianym w pracy problemem badawczym.

#### **6. Wniosek końcowy**

Odpowiednio dobrana metoda, zasadnie skonstruowana struktura pracy oraz jasno postawiony cel sprawiły, że Autor rozwiązał problem postawiony w tytule rozprawy. Recenzowana dysertacja doktorska stanowi interesujące studium badawcze i dostarcza oryginalnego rozwiązania ważnego i aktualnego problemu naukowego. Pracę należy ocenić pozytywnie zarówno pod względem merytorycznym i formalnym. Stwierdzam zatem, że spełnia ona kryteria dysertacji doktorskiej. Tym samym stawiam wniosek do Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu o dopuszczenia ks. mgra lic. Jarosława Furtana do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

